№. 263. w Piątek dn. 10. Listopada. 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin. — Po uwolnieniu na własny wniosek prezesa ministrów i ministra wojny jenerała piechoty Pfuela, tudzież ministrów stanu Eichmanna i Bonina i tajnego radzcy hr. Dönhoffa, od urzędowania, zomianowałem: 1) jenerała porucznika hr. Brandenburga prezesem ministrów; 2) dotychczasowego zawiadowcę ministerstwa Ladenberga ministrem spraw duchownych, lekarskich i oświecenia; 3) dotychczasowego dyrektora w ministerstwie spraw wewnętrznych, Manteuffela, ministrem spraw wewnętrznych, i 4) komendanta w Saarlouis, jenerała majora Strotha ministrem wojny. 5) Administracią ministerstwa sprawiedliwości tymczasowo zatrzyma dotychczasowy minister sprawiedliwości Kisker. Zarazem powierzyłem jenerałowi porucznikowi hr. Brandenburg tymczasowe zawiadowanie spraw zewnętrznych, a nowo zamianowanemu ministrowi spr. wewnęt. tymczasowe zawiadowanie sprawami rólnicznemi. Ministerstwem finansów tymczasowo zatrudni się jeneralny dyrektor podatków Kühne, a ministerstwem handlu, przemysłu i robót publicznych tymczasowo zajmie się rzeczywisty tajny nadradzca finansowy Pommer Esche. — Moje rosporządzenie ma być podane przez zbiór praw do wiadomości publicznéj.

Sanssouci, dnia 8. Listopada 1848. Fryderyk Wilhelm.
Do ministerstwa stanu. kontr. hr. Brandenburg.

Opierając się na §. 11. instrukcyi Rejencyjnéj z dnia 23. Października 1817 (Zbiór praw str. 248) i w związku z §. 4. urządzenia z d. 6. Kwietnia r. b. (Zbiór praw str. 86) według którego takie tylko zgromadzenia pod gołem niebem zwierzchność dozwalać może, jakie nie zagrażają bezpieczeństwu i porządkowi, stanowiemy niniejszém w skutek wyższego umocowania: aby na każdego, co bez wyjednania wprzody zezwolenia policyjnego, zgromadzenie pod gołem niebem zwołuje, lub w nim udział ma jako mówca lub urządziciel, kara pieniężna od 5 do 50 Tal. albo odpowiednia kara uwięzienia wyznaczoną była. Poznań, dnia 25. Paźdz. 1848.

Król. Rejencya. I.

Berlin. — Zgromadzenie narodowe pruskie. Posiedzenie dnia 6. Listopada.

Na ławie ministrów zasiada tylko Kisker, Unruh zagaja posiedzenie. Ministerstwo składa dwa pisma, jedno zawiera sankcyą prawa o wojownikach z wojen francuzkich, drugie projekt do prawa względem ułożenia stosunków pomiędzy chłopami, a dziedzicami w Szląsku. Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego względem niektórych petycyi, inne odsyła do wydziałów. Posiedzenie to zamknięto o godzinie 2.

Berlin, dn. 7. Listopada. — Przesilenie ministeryalne jeszcze nie ustało. Kamarylla wciąż jeszcze zagina parole. Naczelnikiem reakcyjnego stronnictwa jest p. Manteuffel, który kuje plany. Pan Manteuffel wierny reprezentant państwa policyjnego, zamierza utworzyć takie ministerstwo, któreby ani szczerze nie szło torem konstytucyjnym, ani też dopuściło się jakiego gwałtownego zamachu. Reakcya nie ma teraz dosyć odwagi do zamachów politycznych. Wie dobrze, że zgromadzenie narodowe żąda koniecznie ministerstwa z grona swego i takiemu tylko chce zaufać. Jeżeli zawiodą zgromadzenie narodowe w nadziei i narzucą mu wątpliwe osoby, natenczas spodziewać się należy retorzyi z jego strony, a tego właśnie oczekuje tylko kamarylla. Zdaje się, że ten projekt kamarylli się nie uda. Ministerstwa dopuszczają się wielkich błędów, iż zostawiają ludzi ślepo przywiązanych do absolutyzmu, jak Manteuffla na posadach bardzo ważnych, bo tym sposobem sami tworzą podpory reakcyjnym dążnościom. Camphausen i Auerswald przekonali się teraz, że opinia publiczna słusznie ich ostrzegała pod tym względem, ale słuchać nie chcieli. — Zdaje się, jakoby dwór teraz zamierzał wykonać zamach polityczny, bo jeszcze ma zaufanie do wojska. Obawia się, ażeby później przez zabiegi demokratów wierność armii się nie zachwiała, a w tenczas działanie stanowcze byłoby spóźnione. Owo jest położenie, i stan rzeczy, według zdania nieuprzedzonych polityków różnych odcieniów. — Pan Berg, który od czasu przegłosowania nad artykułem w konstytucyi, który znosi szlachectwo, opuszcza swoje *von* przed nazwiskiem, wniósł w zgromadzeniu narodowém co następuje: czemu ministerstwo nie było obecne, kiedy deputacya zgromadzenia narodowego przybyła do króla? Druga interpellacya tego deputowanego brzmi jak następuje: co uczyniło ministerstwo pod względem postanowienia zgromadzenia narodowego z dnia 31. Października w sprawie wiedeńskiéj? — Podobno zgromadzenie narodowe wkrótce zajmie się losem księgarzy sprzedających po ulicach pisma ulotne. Jung i Berends żądają, ażeby zniesionym został »§. 48. ordynacyi przemysłowéj, który stanowi, że księgarze, antykwariusze, sprzedający obrazy i ryciny, wypożyczający książki do czytania, sprzedający pisma ulotne i obrazki, litografowowie i t. d. powinni mieć pozwolenie rządowe na prowadzenie procederu.« We wniosku tym powiadają, że warunek koncessyi do upowszechniania płodów ducha, ułatwia wpływy rządu na prassę, a przezto zagwarantowaną wolność prassy podkopuje. Duch obudzony po większych miastach wywołał potrzebę tak zwanych lotnych księgarzy, którzy po 18. Marca bez koncessyi sprzedają płody ducha. Nagle przypomina sobie policya przywalony gruzami 18. Marca artykuł 48. ordynacyi procederowéj i żąda, ażeby rzeczeni księgarze wnosili o pozwolenie rządu na sprzedaż pism i dzieł. — Upowszechniła się pogłoska, że prawa strona zgromadzenia narodowego postanowiła uczynić wniosek, że obowiązkiem jest każdego honor miłującego członka zgromadzenia wystąpić ze zgromadzenia, jeżeli wyznaje zasady republikańskie lub absolutyzmu. Podobno deputowany Schmidt ma uczynić ten wniosek, a ostateczna lewa go popierać będzie.

Frankfurt n. M., dn. 31. Października. — (Posiedzenie Zgromadzenia.) Zgromadzenie przyjęło na dzisiejszém posiedzeniu następne paragrafy konstytucyi: §. 6. Pojedyncze niemieckie stany zachowują swoją samodzielność, o ile ta przez konstytucyą rzeszy niem. ograniczoną nie jest; mają wszelką stanową zwierzchność i prawa, o ile te nie są władzy centralnéj wyraźnie zastrzeżone §. 7. Władza centralna reprezentuje wyłącznie przy państwach zagranicznych Niemcy całe i pojedyncze Niemieckie Stany. Władza centralna mianuje posłów i konsulów. Utrzymuje dyplomatyczne stosunki, zawiera przymierza i traktaty z zagranicą, mianowicie traktaty handlowe, nawigacyjne i ekstradycyi. Nakazuje wszystkie kroki z prawa narodów wypływające. §. 8. Pojedyncze rządy niemieckie niemają prawa posłów przyjmować i wysyłać. §. 9. Pojedyncze niemieckie rządy mogą zawierać układy z innemi pojedynczemi rządami niemieckiemi. Ich prawo do układów z niemieckiemi rządami, ogranicza się na przedmiotach prawa prywatnego, stosunków sąsiednich i policyi. §. 10. Wszystkie inne układy niewypływające bezpośrednio z prawa prywatnego, a które rząd Niemiecki z innym rządem niemieckim lub nieniemieckiem zawiera, mają być przedstawione władzy centralnéj do wiadomości, a o ile interessa rzeszy mogą być w nich dotknięte, do potwierdzenia.

Szczecin, dn. 4. Listopada. — Tutejszy klub konstytucyjny i Volksverein przesłały do zgromadzenia berlińskiego następny adres (podobny odszedł i do Frankfurtu) o zniesienie kartelu lub jego zmodyfikowanie z Rossyą i wyraźnem przytém było życzeniem obu towarzystw, aby adres ten przeszedł do Gazet polskich, w celu, iżby Polacy się przekonali, że stan naszéj ojczyzny żywo prawdziwą zajmuje się demokracyą, która nie dała się uwieść, ani oszczerstwom przeciw nam miotanym przez Niemców poznańskich, ani zaborczym zachętom frankfurtskich pseudodemokratycznych mówców (Jordana). Adres ten przesłany został redakcyi z polecenia tychże towarzystw. Brzmi zaś następnie: Wysokie zgromadzenie! Kartel między koroną pruską a Carem Moskwy zawarty ma jak wiadomo aż do roku 1854. trwać prawomocnie. Nie wchodząc w straty materyalne, które wynikają z tego traktatu, w dziejach praw między narodowych bezprzykładnego, straty, których żadne nie wynagradzają korzyści jakiegokolwiek rodzaju,

mamy sobie za obowiązek oświadczyć bez ogródki, że ten traktat stoi w nieznośném nadal przeciwieństwie do przekonania, jakiego lud przez naszą rewolucyą nareszcie nabrał, o godności ludzi wolnych i o powinnościach ludzkiéj moralności.

Dla systemu wschodniéj niewoli jest ten traktat oczywiście kwestyą żywotną; zjadliwe owoce despotycznego barbarzyństwa i gwałtownego ucisku wynikające z tego traktatu jedynie tylko na korzyść tego systemu się rozwijają, tak jak odwrotnie tenże sam kartel sprawił to wiekopomne hermetyczne odgraniczenie się wschodu od zachodu i jedyną w swym rodzaju tamę stawia oświacie na naszych wschodnich granicach.

Lud pruski uwolniony winien to tak swéj godności, jak powodzeniu ludu polskiego, przeciwko kartelowi zaprotestować, który datując się z czasów absolutyzmu a biorąc swój początek z niewolniczéj i nienarodowéj polityki, sprzeciwia się zasadzie ludzkości i wolności wywalczonéj przez rewolucyą a obowiązuje lud nasz do wykonania i cierpienia uczynków niemoralnych na drodze prawa przez lat jeszcze wiele. Ale nawet i w między narodowych stosunkach doczesne traktaty nie powinny nadal zbrodni przeciw bożemu porządkowi wymierzonych uświęcać dla tego okazuje się powinnością ludu pruskiego i ludów wszystkich z dawniejszych czasów przekazane traktaty swych władzców poddać pod ratyfikacyą śledczą do zmodyfikowania. Dla tego upraszamy wysokie zgromadzenie narodowe, aby wezwały rząd król. Jmci, iżby ten do niezwłocznego zniesienia, albo zmodyfikowania kartelu według potrzeby zniósł się z rządem moskiewskim i o to energicznie nastawał, że prędkie zmiany wchodzących w ten wydział stosunków międzynarodowych koniecznie nastąpić muszą.

Szczecin, dnia 3. Listopada r. 1878.

Klub konstytucyjny. Stowarzyszenie ludu.

Austrya.

Wiedeń, d. 5. Listopada. — Gazeta wiedeńska z dnia dzisiejszego zapełniona obwieszczeniami, proklamacyami, rozkazami i t. p., z których niektóre do wiadomości podajemy.

»Rada gminna miasta Wiednia podaje do wiadomości publicznéj z polecenia komissyi centralnéj komendantury cesarskiéj rozporządzenie następujące: Pomiędzy warunkami, jakie dowódzca naczelny armii cesarskiéj książe Windischgrätz w proklamacyi swéj z 23. Października r. b. przy poddaniu stolicy Wiednia ustanowił, stoi w §. 3. nakazane wydanie osób w dodatku późniejszym bliżéj oznaczonych, jakoto: byłego królewskiego węgierskiego sekretarza stanu Pulskiego, emissaryusza polskiego Bema, dowódzcy naczelnego gwardyi narodowéj Messenhausera, przy temże naczelnictwie używanego Fonneberga, i nakoniec jako buntownika oznaczonego Schütte. Ponieważ te 5 osób jako szczególniéj niebezpieczne są uważane, i głównie do powstania ostatniego zmierzającego do obalenia monarchii przyłożyć się miały, przeto feldmarszałek książe Windischgrätz nalega z surowością nieubłaganą na ich ujęcie, i od tego komunikacyą miasta z przedmieściami jego i ulgę w stanie oblężenia zawisłą czyni. Dla tego wzywają się usilnie mieszkańcy, u którychby którakolwiek z tych osób przebywała, aby w przeciągu 6 godzin o tém donieśli, w przeciwnym bowiem razie przeciw wykraczającym postąpi się według prawa wojennego. Wiedeń, 4. Listopada 1848. Rada gminna miasta Wiednia.«

»Podczas wypadków ostatnich podobno zapasy znaczne prochów częścią do miasta sprowadzono, częścią w mieście samem przygotowano, o których spotrzebowaniu, albo oddaniu niemamy żadnego przekonania. Ponieważ w skutek tego słuszna budzi się obawa, że w niektórych jeszcze domach miasta i przedmieść prochy zachowano lub ukryto, a przezto miasto i przedmieścia przez nieostrożność na niebezpieczeństwo wielkie są wystawione, widzi się przeto rada gminna spowodowaną, wezwać usilnie wszystkich właścicieli i administratorów domów, aby wszelkie domy do ich zarządów należące począwszy od poddaszów aż do sklepów, a osobliwie składy w nich się znajdujące jak najlepiéj przetrząsnęli, i na własną odpowiedzialność wszelkie tamże znalezione zapasy prochów dyrekcyi arsenału cesarskiego wydali. — Wiedeń, dnia 3. Listopada 1848.

Od rady gminnéj miasta Wiednia.«

Dnia 1. Listopada z kwatery głównéj w Hezendorf, książe Windischgrätz następującą ogłosił proklamacyą:

»Dając rozkaz wojskom cesarskim mojemu powierzonym dowództwu wkroczenia do stolicy, czuję potrzebę podania do publicznéj wiadomości w dodatku do moich proklamacyi z 23. Października, środków, których wykonanie uznaję za niezbędne do przywrócenia prawnego stanu aż do głębi wstrząśnionego.

«Miasto oświadczyło się wprawdzie gotowém do poddania się na dniu 30. Października — przyjęte jednak wtedy układy, były zerwane przez najhaniebniejszą zdradę, dla tego bez względu na ówczesny akt poddania się, następujące ogłaszam przepisy:

1) »Miasto Wiedeń, przedmieścia i okolice w okręgu 2 mil, ogłoszone są w stanie oblężenia, to jest: wszystkie władze miejscowe na czas trwania tego stanu, poddane są pod rozporządzenie władz wojskowych wedle przepisów §. 9. oznaczonych.

2) »Legia akademicka i gwardya narodowa, ostatnia jednak z zastrzeżeniem reorganizacyi, są rozwiązane.

3) »Ogólne rozbrojenie o ile nie jest jeszcze dokonane, ma być we 24 godzin od ogłoszenia niniejszéj proklamacyi przez radę miejską uskutecznione. Po upływie tego czasu wydane będzie drugie i ostatnie wezwanie do złożenia broni, a 12 godzin późniéj nastąpi rewizya po domach, a każdy posiadacz jakiéjkolwiekbądź broni, oddany będzie natychmiast pod sąd wojenny.

»Od tego ogólnego rozbrojenia wyjmują się tylko: straż bezpieczeństwa, straż wojskowo-policyjna, straż finansowa, które w dotychczasowéj działalności pozostają. Nakoniec wszyscy urzędnicy, którzy mają prawo do noszenia broni przy uniformie.

»Broń będąca własnością prywatną, oznaczona imieniem właściciela, osobno przechowaną zostanie.«

4) »Wszystkie polityczne stowarzyszenia są zamknięte, wszelkie kupienia się na ulicach i placach publicznych, więcéj jak 10 osób, są zakazane. Wszystkie oberze i kawiarnie, mają być zamknięte w mieście o 11. godzinie wieczór, a na przedmieściach i w okręgu o 10. godzinie wieczór.

»Przekraczający tę ustawę, będą aresztowani i pod sąd wojenny oddani.«

5) »Druk pozostaje tymczasowo wedle przepisów art. 4. proklamacyi z dn. 23. Października 1848. ograniczony (na czas trwania stanu oblężenia wszystkie gazety zostaną zawieszone, z wyjątkiem »Gazety wiedeńskiéj«, która się jedynie na ogłaszaniu wiadomości urzędowych ograniczyć ma,) a ogłaszanie, przedaż i przylepianie plakatów, rysunków i broszur, o tyle tylko jest dozwolone, o ile poprzednio żądane i otrzymane zezwolenie władz wojskowych uzyskaném będzie.

»Przekroczenie tego przepisu ulega karze powyższym artykułem oznaczonéj, (t. j. sądowi wojennemu).

6) »Przepis objęty paragrafem 5. proklamacyi z d. 23. Październ. b. r., mocą którego wszyscy cudzoziemcy znajdujący się w stolicy bez prawnego wykazania powodów pobytu, wydaleni być mają, rozciągniętym będzie na wszystkich krajowców w podobném położeniu znajdujących się w Wiedniu.

»Wykonanie tego zlecenia poleca się głównéj komendzie miasta, która otrzyma od właścicieli domów listę imienną mieszkańców i wskaże liczbę osób do powyższéj kategoryi należących.

»Właściciel, któryby z umysłu jednego z mieszkańców pominął albo przybycia jego w terminie policyjnemi przepisami wskazanym nie doniósł, oddanym będzie pod sąd wojenny.«

7) »Ktoby był przekonany *a)* o namawianie żołnierzy c. k. do zdrady; *b)* kto słowem lub czynem podbudza do powstania, albo w skutek podobnego wezwania czynnie się przyczynił; *c)* ktoby przy jakiémkolwiek zbiegowisku na pierwsze wezwanie nie oddalał się, i *d)* ktoby przy buntowniczém zbiegowisku złapany był z bronią w ręku — ulega sądowi wojennemu.

8) »Rada miejska ma uprzątnąć w mieście i na przedmieściach wszystkie barykady i na nowo wybrukować.

9) »W czasie trwania stanu oblężenia, wszystkie władze publiczne pozostają nienaruszone w swoich działaniach; gdy jednak władza wojskowa na ten czas takowe zatrudnienia obejmie, które tyczyć się mają utrzymania porządku, spokojności i bezpieczeństwa stolicy i jéj okolic, zatém odtąd rada miejska i burmistrz miasta, do któréj te zatrudnienia należały, o tyle tylko użytemi będą, o ile władza wojskowa za potrzebne uzna.

10) »Ażeby osiągnąć cel stanu oblężenia, który ma być tylko przejściem z anarchii do uporządkowanego, konstytucyjnego stanu prawnego, centralna komissya pod przewodnictwem jenerał-majora barona Cordon, równocześnie mianowanego przezemnie komendantem miasta, obejmie główny zarząd spraw od stanu oblężenia zawisłych, a rząd niższéj Austryi jak i burmistrz miasta ma się do jéj rozporządzenia stósować.«

Główna kwatera Hezendorf d. 1. Listopada 1848.

Książe Windischgrätz, c. k. feldm. por.

Ołomuniec 6. Listopada. — Minister Recsey przybył do dworu w Ołomuńcu.

Z garnizonu ołomunieckiego wysłano wojsko na przytłumienie powstania wybuchłego w powiecie tropawskim. Chłopi w owéj okolicy są bardzo oświeceni i podzielają zasady ultraradykalne.

Deputacia z Bielska w Szląsku austriackim przybyła do dworu do Ołomuńca i podała adress następujący:

Naj. Panie!

Prawni reprezentanci ludów Austryi w konstytucyjnym sejmie starali się W. C. Mość zawiadomić o prawdziwém położeniu rzeczy w Wiedniu w adressach wysłanych po nieszczęsnym dniu 6. Października r. b. Inne szacowne i znakomite korporacie równie podniosły głos swój w obec W. C. Mci; zanosząc i my z naszéj strony nasze prośby do stopni tronu, nie cenimy zbyt wysoko naszego stanowiska w wielkiéj ojczyźnie. Nie milczymy atoli, ponieważ uważamy za święty obowiązek wolnych obywateli, aby bez udziału nie zostawali na ustroniu, kiedy tronowi i ojczyźnie zarówno największe zagraża niebezpieczeństwo. Doradzano W. C. Mci siłą miecza rostrzygnąć przerwaną równowagę władz państwa, wymusić pokój i porządek w stolicy państwa za pomocą wojny. Naj. Panie! Nietylko mieszkańców Wiednia, ale wszystkich nawet wolnych i niepodległych obywateli wszystkich prowincyi przeszedł dreszcz na tę wiadomość okropną, iż zagrożono punktowi centralnemu wszystkich duchowych i materialnych in-

teressów całéj monarchii ostatecznemi środkami przemocy, bez usiłowania rozwiązania sporu na drodze pokoju. Zadrzeli mieszkańcy, ponieważ tylko oczekiwać mogą na drodze spokojnéj, a nie na drodze zwycięstwa krwawego, choćby ono było jak najzupełniejsze, prawdziwéj pomyślności dla tronu, dla dobra i wolności ojczyzny. Dla tego Naj. Panie wysłuchaj próźb twoich wiernych ludów. Zaufaj sejmowi, który niezachwianą ma wolę utrzymania praw tronu i wolności ludu. Naj. Panie! Głosy ciebie otaczające, nie są głosem ludu. Dla tego powołaj mężów bez skazy, przychylnych ludowi, którzy stoją na wysokości czasu, na odpowiedzialnych radzców korony a czarci reakcyi i anarchii znikną jako upiory przed jasnością dnia. Dzieje zaś, wspomną imie twoje cesarzu Ferdynandzie dobrotliwy z błogosławieństwem.

Adress ten pozostał w ręku prezesa ministrów Wessenberga. Ustnie cesarz pocieszał deputacią nadzieją, że wkrótce sprawa wiedeńska załatwioną zostanie, zamilczał zaś, jaki ma zamiar, czy ukończyć tę sprawę mieczem, czy pokojem. Wypadki okazały, że w Ołomuńcu uważała kamarylla za najlepszy środek bagnety i armaty i przyprowadziła do skutku, o czém wciąż powiadano, a nie chwytano się środków przeciw reakcyi skutecznych.

Z Gratzu 29. Paźdz. — Feldmarszałek Dahlen zebrał już korpus 16,000 granicznych regularnych, którym według pewnych wiadomości dzisiaj obsadzić ma miedzyrzecze nazwane Murinsel, pomiędzy Drawą a Murem, a potém w połączeniu z korpusem Nugenta, który także już do 8000 ludzi liczy, daléj działać przeciw Pesztowi. Książe Windischgrätz dał czasu dwa tygodnie, wszystkim oficerom czynnym i pensionowanym, którzy obecnie w tak nazwanéj armii węgierskiéj pod Kossutem, jakoteż w szeregach gwardyi narodowéj, ochotników, gdziekolwiekbądź przeciw armii cesarskiéj służą, aby powrócili do obowiązków swoich, po upływie zaś czasu tego nieposłuszni utracą godność i połączone z nią korzyści.

Triest. — »Temperatore« zarzucił nocy dzisiajszéj kotwicę w porcie naszym, nieprzywozi dobrych nowin. Dla uważania na flotę sardyńską wypłynął ku Ankonie, zkąd się flota ta oddaliła. Po długiem krążeniu po morzu znalazł ją nakoniec na wysokości Wenecyi, gdzie w sile 9 żagli i 9 parowych okrętów stała na kotwicy. Zaledwo go spostrzeżono, natychmiast dwa okręty parowe puściły się za nim w pogoń i zaledwie im szczęśliwie ujść zdołał. Dzisiaj rano zawinął tu okręt parowy sardyński z depeszami, i już z odpowiedzią odjechał.

Galicya.

Lwów, dn. 2. Listopada. — Wypadki najsmutniejsze spowodowane zajściem członków akademicznéj legii z wojskiem przerwały wczoraj i dziś spokojność naszego miasta, tak, iż nastąpiła konieczność użycia zbrojnéj siły dla przywrócenia porządku. Przy spokojném usposobieniu większéj części ludności miasta i na prośby tutejszego obywatelstwa z oświadczeniem bezwarunkowego poddania, a po odebraném ze strony legii akademickiéj przyrzeczeniu, że broń składa, wstrzymano kroki militarne i następująca kapitulacya miasta Lwowa podpisaną została.

Kapitulacya, która między Jego Excellencyą komenderującym jenerałem baronem Hammerstein z jednéj, a miastem Lwowem z drugiéj strony na dniu dzisiejszym pod następującemi warunkami zawartą została:

1) Gwardya narodowa podlegnie epuracyi na zasadzie prawnéj pod kontrolą c. k. jenerałów, których Jego Excellencya komenderujący wyznaczy.

2) Złoży oznaki orłów polskich jako gwardyi narodowéj.

3) Przyrzeka za legion akademicki, że złoży broń i wyda ją do c. k. arsenału wojskowego, poczem następuje legionu rozwiązanie.

4) Wszyscy emigranci, którzy nie są obywatelami państwa austryackiego i wszyscy nie należący do Lwowa, tudzież obcy bez zatrudnienia winni są opuścić miasto w przeciągu trzech dni najdaléj, a tamci pierwéj wymienieni zaś kraj bez odwołania. — Po upływie tego czasu winne jest miasto podać imiennie wszystkich do jednéj lub drugiéj kategoryi należących c. k. jeneralnéj komendzie, a c. k. rząd militarny podejmuje przeprowadzenie ich na miejsce zkąd rodem, albo jeżeliby tam wrócić nie mogli lub nie chcieli na takie miejsce, które sami sobie obiorą albo wymienią za obrębem granic c. k. państwa austryackiego, a to za opłatą kosztów transportu i utrzymania z zasobów państwa.

5) Jeżliby wymienione punkta kapitulacyi nie były punktualnie wykonane, albo miały powrócić podobne anarchiczne przypadki jak się dzisiaj działy, miasto Lwów ogłoszone zostanie w stan oblężenia.

Niniejsza kapitulacya zawarta została za pośrednictwem z polecenia JW. gubernatora niżéj podpisanego c. k. radzcy nadwornego i obostronnie podpisana. — Lwów, dnia 2. Listopada 1848.

Hammerstein, F. M. L. komenderujący.

Ze strony miasta Lwowa.

Michał Gnoiński, mp. przełożony wydziału miejskiego. Adam Kłodziński, mp. członek wydziału miejskiego. Jan Millikowski, mp. członek wydziału miejskiego.

Karol Czetsch, c. k. radzca nadworny.

Uwiadomienie. — W kapitulacyi z d. 2. b. m. było w punkcie 5. postanowiono, że w razie nie punktualnego wykonania warunków kapitulacyi, albo w razie powrotu stanu anarchicznego jaki w dniu wyżéj wymienionym miał miejsce, miasto Lwów ogłoszoném będzie w stanie oblężenia. — Że zaś w przeszłéj nocy i także dzisiaj przedpołudniem, strzelano na moje wojsko z okien i piwnic, z tego powziąłem przekonanie, że stan anarchiczny niemyśli przestać, ogłaszam więc niniejszém miasto Lwów i przedmieścia w stanie oblężenia. Z czego w następstwie rozporządzam:

1) Powszechne rozbrojenie.

2) Zawieszenie wszystkich klubów i prawa assocyacyi, a tém samém zniesienie Rady Narodowéj Centralnéj;

3) Oprócz niemieckiéj i polskiéj gazety Lwowskiéj, niemoże przez ciąg czasu stanu oblężniczego żadna inna gazeta być cierpianą.

4) Prassa również o tyle ma być ograniczoną, że bez mojego przyzwolenia żaden plakat drukowanym lub przylepianym być nie może.

5) Ma być rozpoczętą przez mieszaną komisyę we względzie wyszukania broni rewizya po wszystkich tych domach w których pomienioną rewizyę za potrzebną uznam;

6) Wszystkie zbierania się po miejscach publicznych zakazują się;

7) Dla wszystkich z bronią w ręku czynny opór stawiających, przez wojsko przytrzymanych cywilnych osób, jako też dla tych którzy do rozruchów podżegają, stanowi się i ogłasza niniejszém sąd doraźny (Standrecht).

Lwów, dnia 3. Listopada 1848. Hammerstein.

Włochy.

Lugano 28. Paźdz. — Sprawozdania urzędowe nadeszły do Lugano 25. wieczorem, z których się pokazuje, że mieszkańcy lombardzkiéj doliny Intervi d. 22. znajdujących się tam gwardzistów celnych żandarmów rozbroili, że w skutek tego 400 Austriaków. d 25. w Argegno wylądowało, w zamiarze obsadzenia owéj doliny, jednakże tam na opór żwawy napotkali. Według wielu nadeszłych doniesień jednobrzmiących Austracy dnia 26. ze stratą znaczną cofnąć się musieli, jednakże w odwrocie łupili i palili. Tymczasem powstał w Veltlinie lud, i pomiędzy nim a wojskiem austriackiem bitwa się rozpoczęła, o któréj wypadku niema jeszcze wiadomości. Tyle tylko jest pewném, iż w okolicach powstających zmocniono garnizony austriackie z Como, a do Como znowu natomiast przybyły dwa bataliony piechoty, jedna bateria i 4 kompanie strzelców. W skutek tych okoliczności wychodzcy włoscy w kantonie tessyńskim w widocznym byli ruchu. Reprezentanci federacyi jednakże porozumiawszy się z dowódzcą wojsk federacyjnych, użyją wszelkich środków ostrożności, aby na wszelki przypadek plany wychodzców do wkroczenia udaremnić. Nie słychać też wcale nic dotąd, aby wychodzcy uzbrojeni przez granicę przechodzili, albo też i nieuzbrojenię tłumami tego się dopuszczali.

Florencya, d. 26. Października. — Wczoraj po południu udało się nareszcie Montanellemu doprowadzić do skutku ministerstwo swoje, i tak miejsca rozdzielił: Montanelli podejmie prezesostwo i sprawy zagraniczne; Guerrazzi sprawy wewnętrzne; Mariano d'Ayala wojny; Mazzoni sprawiedliwości; Adami finansów; Franchini oświecenia publicznego. Ogłoszenie jednakże urzędowe jeszcze nie nastąpiło. D'Ayala jest Neapolitańczyk, wychodzca od 15. Maja, gdzie w rewolucyi w Neapolu miał udział, i od tego czasu osiadł w Pizie. Wprzódy jako oficer wyższy miał odznaczać się talentem wojskowym. W spokojnéj Toskanie trudno wyszukać doskonałego ministra wojny, dla tego zapewne wybór padł na cudzoziemca. Mazzoni jest adwokatem, deputowanym z ostatecznéj lewéj, zresztą dotąd nieposiadał sławy głośnéj; był on głównym przeciwnikiem rządu podczas debatów nad prawem stowarzyszania się. Franchini z Pistoji i Adami, syn bankiera z Liworno, dotąd publicznie nie występowali.

Turyn, dn. 21. Października. — (Posiedzenie wieczorne izby deputowanych). Wszyscy deputowani byli na swoich miejscach, tłumy ciekawych zapełniały galerye; prawie wszyscy ambassadorowie zagraniczni znajdowali się w swoich trybunach. Jenerał Labormida minister wojny, przedstawił obraz stanu moralnego armii, wykrył wady organizacyi wojsk piemontskich, tłumacząc tym sposobem ostatnie klęski nad Mincio odniesione. Deputowany Brofferio, znany z wymowy swojéj adwokat, protestował przeciw zbyt otwartemu wyznaniu ministra, odpychał pośrednictwo Anglii i Francyi jako nie szczere, bo piérwsza od lat sześćdziesięciu usiłuje przydusić wolność na wszystkich punktach ziemi całéj, a druga ulega dziś rządowi równie nieprzyjaznemu wolności, choć urodzonemu śród rewolucyi ludowéj. Zdaniem jego, jedynym punktem podpory sprawy włoskiéj, jest tryumf demokracyi niemieckiéj, prawdziwéj siostry demokracyi włoskiéj. Odpowiadając mu minister spraw wewnętrznych Pirelli, oświadczył, że rząd Piemontski odzyskał dziś całą swoją niepodległość co do pośrednictwa. Ratazzi dawny minister, dziś członek opozycyi, wnosi o utworzenie komissyi mającéj roztrząsnąć działania ministrów, moralny stan armii, rozpoznać przyczyny które mogłyby skłonić rząd do opóźnienia chwili wypowiedzenia zawieszenia broni, oznaczające termin sześciodniowy do rozpoczęcia kroków wojennych. Słowa te przyjęte były hucznemi oklaskami galeryi. Nastąpiły potém długie i namiętne rozprawy. O pół do dwunastéj wieczór chciano odroczyć izbę do Poniedziałku. Deputowany Cineo odwołując się do patryotyzmu Zgromadzenia, błagał je do bezpośredniego położenia końca niepewności ciążącéj na sercach włoskich od chwili podpisania zawieszenia broni. Jenerał Perrone odpycha wniosek utworzenia komissyi jako krzywdzący całe ministeryum. O pół do drugiéj rano przystąpiono do głoso-

wania. Poprawka deputowanego Brofferio wzywająca do bezwłocznego wypowiedzenia wojny, odrzucona większością 122 głosów przeciw 13, a poprawka deputowanego Ferrari przyjęta większością 77 głosów przeciw 58. Poprawka ta brzmi jak następuje: »Izba pochwalając oświadczenie ministrów, którzy zobowięzują się niezezwolić na żaden pokój niezabezpieczający honoru państwa i niepodległości Włoch; nieprzystać na zbytnie przedłużenie aktu pośrednictwa mogącego zgubne pociągnąć następstwa dla państwa i sprawy Włoskiéj, a w razie nieprzyjęcia przez Austryą uczynionych jéj wniosków uchwycić odważnie i energicznie pierwszą korzystną sposobność rozpoczęcia wojny, przechodzi do porządku dziennego.«

Karól Albert na dniu 22. b. m. mianował jenerała barona Euzebiusza Bava dotychczasowego dowódzcę pierwszego korpusu armii, naczelnym dowódzcą armii Piemonckiéj; jenerała porucznika Chrzanowskiego szefem sztabu armii; jenerała porucznika kawalera A. Olivieri dotychczasowego dowódzcę wojsk Lombardzkich dowódzcą wojsk dywizyi Aleksandryi; jenerała porucznika Ramorino dowódzcą wojsk Lombardzkich.

F r a n c y a.

Paryż, d. 5. Listopada. — Wczoraj d. 4. Listopada o 4. godzinie po po południu, a więc w 2 miesiące po rozpoczęciu dyskussyi (4. Września) ogłosił Marrast w imieniu ludu francuzkiego, że konstytucya rzeczypospolitéj przyjętą została. Potrzykroć to oświadczenie przyjęto okrzykiem: niech żyje rzeczpospolita! Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, ażeby ogłoszenie rzeczypospolitéj nastąpiło w sposób uroczysty, zgromadzenie udało się do biur swoich i tam wybierze komissyą, która wraz z rządem naradzi się nad uroczystościami z powodu ogłoszenia konstytucyi. Dziś ogłoszą program uroczystości. O godzinie 7. wieczorem 101 wystrzałów z armat zwiastowało ze stoku inwalidów stolicy ten ważny wypadek, o którym uwiadomiono dziś całą Francyą telegrafami. Z 769 głosujących oświadczyło się przeciw téj konstytucyi 30, z legitymistów Berryer, Larochejacquelin, Montalembert itd. z ostatecznéj lewéj Proudhon, Greppo, Leroux, Eugeni Raspail. Victor Hugo z dziwactwa. Nie przybyli na zgromadzenie lub wstrzymali się od głosowania F. Arago, Odillon Barrot, Bastide, Carnot, Lamennais, Ledru Rollin i wielu członków lewéj strony.

Po zbombardowaniu Lwowa takie czytamy zdanie o E. Girardynie w gazecie lwowskiéj: Reprezentacia narodowa odnawia się w duchu coraz wyrazistszym: sławny Emil de Girardin znakomity z talentu i wielkich zdolności politycznych wstępuje teraz do zgromadzenia narodowego wybrany deputowanym i zastępcą kolonii Senegalskiéj.

A n g l i a.

Londyn, d. 3. Listopada. — Times ogłasza depesze tajemne admirała francuzkiego Baudin do Raynevala z d. 10. Września, które tenże przesłał księciu Cariati, a które dają objaśnienia ważne we względzie brania się Francyi w sprawie sycylijskiéj. Admirał oświadcza w nich rządowi neapolitańskiemu, że bynajmniéj nie ma zamiaru przeszkadzać połączeniu powtórnemu Sycylii z Neapolem, lecz starać się tylko o to, aby do połączenia tego nieużyto środków, jakieby się ludzkości sprzeciwiały, i jakieby w końcu samemu królowi Ferdynandowi szkodliwemi się stały. Odradza on środki gwałtowne przeciw Sycylijczykom, aby tym sposobem nie wzbudzono za nadto wielkiéj nienawiści przeciw królowi neapolitańskiemu, któraby pojednanie niepodobnem czyniła.

Rozmaite wiadomości.

Duchowieństwo ruskie.

(Dokończenie.) Ale dyzunia przez nietolerancyą i uciemiężanie porodzona, otworzyła na nowo obszerne pole na korzyść Moskwy. Dyzunici usiłowali przemoc odeprzeć przemocą i w téj walce, która całą Polskę krwią własnych braci zbroczyła, zrobili w Moskwie naturalnego sprzymierzeńca przeciwko własnéj ojczyznie. Moskwa wzięła ich pod swoją opiekę, ich bunt naprzód potajemnie a potem otwarcie sama zasilała, a w końcu wystąpiła i do walki z Polską, któréj przez nich wydrzeć potrafiła kraje za Dnieprowskie i Kijow, gdzie przebywała metropolia kościoła greckiego w Polsce. Takim sposobem naczelna władza naszego kościoła dyzunickiego znalazła się pod panowaniem moskiewskiem, moskiewskiemu synodowi podległą. — Wkrótce zaś została i zupełném narzędziem carskiem, gdy Piotr Wielki ogłosił się głową kościoła greckiego w Moskwie i stanął, jako największa religijna władza na czele synodu, którego odtąd jedynem przeznaczeniem jest ogłaszać ukazy carów, zwane edyktami. Przez taką władzę kierowane duchowieństwo dyzunickie, tem łatwiéj przyrządzonem zostało do usług Moskwie, że referencya patryarchy Konstantynopolitańskiego, który mógłby jeszcze widoki moskiewskie paraliżować, była mu zabronioną sub poena colli przez konstytucią polską z r. 1676. Bez przeszkody też najważniejszą jego hierarchią w Polsce poobsadzała Moskwa swemi figurami bez względu na prawa i władze krajowe. Pod przysięgą, któréj rotę sama ułożyła r. 1768. stósownie do swoich widoków politycznych, zobowiązywała wszystkich ordynujących się jego kapłanów służyć wiernie carom przeciwko własnéj ojczyznie. Przypisała całemu duchowieństwu polskiemu artykuły wiary, stósownie do swego interesu, znane pod tytułem: Skrócony katechizm i zakazała mu ukazem z r. 1787 używać innych książek do nauk i nabożeństwa, prócz tych które przez cenzurę i aprobatę synodu Petersburgskiego przejdą. Takim sposobem kościół dyzunicki w Polsce został moskiewską dyecezyą, jego religia propagandą moskiewskim widokom, a duchowieństwo, takowéj propagandy apostolstwem, carskim narzędziem przeciwko własnéj ojczyznie. Oto do czego doprowadzić może obca protekcya, gdy ojczystéj znaleźć nie można w własnym kraju dla swojéj wiary i swoich swobód!... Takto Moskwa na swoją korzyść obrócić potrafiła przeciwko Polsce rozpacz samychże Polaków, do któréj przywiedli Jezuici katolicy przez okropne prześladowania i przez jeszcze okropniejsze uciemiężenia!...

Łatwo też Moskwa pod powagą nakręconéj do swoich widoków religii, jako głowa prześladowanego kościoła, mogła przez duchowieństwo przysposobić umysły, wespół wyznawców do przyjęcia swojego panowania w Polsce, rozszerzając w téj mierze na spowiedziach konspiracye carskie i Polskę zagarnęła.

Dzisiaj przez duchowieństwo dyzunickie także się ostatecznie umęczyć usiłuje. Pomnoża onego liczbę i tak już gromną, kilkudziesiąt razy stosunkowo do duchowieństwa z innych wyznań większą: zabiera katolikom, o daje dyzunitom kościoły, buduje nowe, ustanawia dyecezye greckiego duchowieństwa nawet tam, gdzie wyznawców nie ma, zmusza duchowieństwo unickie do wyrzeczenia się unii a uwierzenia w cara itd.; albowiem wie dobrze, że duchowieństwo dyzunickie, kierowane w polskim kraju przez metropolie, archirejów i archimandrytów, to jest figury moskiewskie, w pięciu eparchiach podległych synodowi moskiewskiemu, którego głową jest car, przeznaczone do rozkrzewiania wiary, któréj artykuły dopisywane są przez carski gabinet, a przytem zaszczycone zaufaniem przeszło 4 milionów masą, w pośród których ono żyje, któremi porusza i kieruje przez religią i wyższość swéj oświaty; — także duchowieństwo wiele może przeciwo Polsce, jest że tak powiem, sztyletem w ręku cara na zamordowanie ojczyzny. Niestety! teraz służy carowi bo musi. Ale będzież mu służyć wtenczas, gdy rewolucia polska ręce wszystkim rozwiąże?

Widzieliśmy, że dopóki niebyło pastwą prześladowania i coraz okropniejszego uciemiężania, niewahało się poświęcić dla interesu Polski nawet swoją wiarę i wcielić się w kościoł łaciński. Jeszcze w czasie samych prześladowań i ucisków, kiedy Moskwa rozpaczającym dyzunitom swoję protekcyę i pomoc narzucała, odpychała takowe protestując z przywiązania do własnéj ojczyzny. »Jesteśmy dziećmi rzeczypospolitéj, jéj poświęconemi (mówiła dyzunia na sejmie, obracając się do Zygmunta III.), gotowi bronić jéj całości; ale możemyż iść przeciwko nieprzyjaciołom zewnętrznym, kiedy nas prześladują wewnętrzni nieprzyjaciele i okropna unia, która nas pozbawia praw obywatelskich i pokoju duszy?...« Czytać potrzeba akta konfederacyi dyzunitów z r. 1767 spisane w Słucku na Litwie i w Polsce, ażeby się jeszcze dotykalniéj przekonać, że duchowieństwo dyzunickie i w owym czasie Polsce służyć chciało. Następne powstania konfederacyi barskiéj, kościuszkowskie i listopadowe, chociaż były powstaniami mniéj więcéj katolicko-szlacheckiemi, niewidziały jednak na stronie moskiewskiéj duchowieństwa dyzunickiego; więcéj powiem, w ostatniem powstaniu to duchowieństwo na Rusi błogosławiło orężowi polskiemu, sądząc, że takowy podniesiony został w sprawie ludu, to jest wszystkich.

Zobaczemy następnie, jak się zachowywało względem ojczyzny po jéj upadku duchowieństwo jezuickie na Rusi czerwonéj pod panowaniem austryackiem.

(g. nar.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu Igo wydziału, dnia 6. Czerwca 1848.

Posiadłość Ernesta Augustin stolarza i żony jego Julii, pod liczbą 10. w Głównie eżąca, oszacowana na 6263 Tal. 13 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przedaży w Registraturze, będzie

dnia 23. Lutego 1849.

przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń Sądu sprzedaną.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Marcin Schiff mieszczanin zapozywa się niniejszém publicznie.

Na Garbarach pod Nr. 25. są cztery pokoje i kuchnia na pierwszém piętrze, z stajnią lub bez stajni, natychmiast do wynajęcia.

Najprzedniejszego **rumu Jamaika** i białego **araku** kwartę po 25 Sgr., w półkwartowych flaszkach włącznie ze szkłem po 13 Sgr., tudzież bardzo stary **koniak** poleca Handel wina Karola Scholtz.

W moim kramie na placu Sapieżyńskim w młynie słodowym jest dobre mięso z tuczonego bydła po 3 sgr. funt.

Samuel Weitz.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 8 Listopada 1848.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$75\frac{1}{4}$	$74\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	82
» » W. X. Poznańsk.	4	$95\frac{1}{4}$	—
» » dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$77\frac{5}{8}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{3}{8}$	$86\frac{7}{8}$
» » Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{5}{8}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{11}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$